

**Sygnatura akt VI Ka 794/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 listopada 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Kazimierz Cieślowski (spr.)

Sędziowie: SO Marcin Mierz

SO Arkadiusz Łata

Protokolant: Igor Ekert

przy udziale –

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2018 r.

sprawy **Z. P.** ur. (...) w G.

syna J. i J.

oskarżonego z art. 190§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 16 maja 2018 r. sygnatura akt III K 173/16

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. zasądza od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego C. P. na rzecz oskarżonego kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu poniesionych przez niego wydatków na ustanowienie obrońcy w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 100 zł (sto złotych).

Sygn. akt VI Ka 794/18

## UZASADNIENIE

Z oskarżenia subsydiarnego K. P. toczyło się przed Sądem Rejonowym w Gliwicach postępowanie karne przeciwko Z. P. o czyn z art. 190 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Kosztami postępowania obciążył Sąd oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego.

Zarzucił wyrokowi Sądu pierwszej instancji obrazę przepisów art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku poprzez uznanie oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd odwoławczy zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Pomijając zupełnie kuriozalny wniosek o zmianę wyroku i uznanie oskarżonego za winnego w postępowaniu odwoławczym trzeba stwierdzić, że brak jest w środku odwoławczym takich argumentów, które podważałyby te ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które zdecydowały o wydaniu wyroku uniewinniającego. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd I instancji nie uchybił zasadzie przeprowadzenia wszystkich niezbędnych dowodów. Co się tyczy wniosku z karty 13 to należy zauważyć, że zgodnie z wnioskiem wskazana osoba mieszka w H., czyli ok. 350 km od miejsca zamieszkania oskarżyciela. Zgodnie z wnioskiem miałby być przesłuchany w H.. Jest rzeczą oczywistą, że w takich okolicznościach wniosek został potraktowany przez Sąd I instancji jako zmierzający to przedłużenia postępowania. Drugą osobą, jakiej Sąd I instancji przesłuchać nie zdołał był sam oskarżyciel. Nie stawiał się na żadnym z trzech terminów rozprawy. W żadnym z tych wypadków nie usprawiedliwił w sposób zgodny z przepisami swojego niestawiennictwa. Przed sądem Okręgowym także się nie pojawił. Dla Sądu Okręgowego jest to czytelnym sygnałem braku zainteresowania sprawą.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje na to, że Sąd I instancji ocenił, że groźba przekazana pokrzywdzonemu w charakterze wiadomości tekstowej na odległość nie wzbudziła w zagrożonym obawy, że zostanie spełniona. Pełnomocnik oskarżyciela powołuje się na zeznania F. B.. Nie wiadomo dlaczego, bowiem zeznania tego świadka są w swojej wymowie dla oskarżyciela wyraźnie niekorzystne a żadnej wiedzy o groźbach świadek nie posiada. Nie wynika też z tych dowodów to o czym pisze w środku odwoławczym apelujący. Także zeznania nieżyjącej już dziś J. P. przedstawiają sylwetkę oskarżyciela w negatywnym świetle. Wprawdzie J. P. wspomina o tym, że niegdyś oskarżony nadużywał alkoholu i był nadpobudliwy a będąc dzieckiem wbił w nogę oskarżyciela nożyczki, ale sytuuje to zdarzenie na czas, gdy obydwaj byli dziećmi w wieku ok. 6-7 lat.

Odnosząc to zdarzenie do realiów dnia dzisiejszego trudno wysnuć z tego wniosek, by K. P. miał się obawiać brata z powodu zdarzenia mającego miejsce niemal pół wieku temu.

Żadnych innych argumentów apelujący nie przedstawił. Polemika pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego z przeprowadzoną przez Sąd I instancji oceną wiarygodności zeznań pokrzywdzonego nie wskazuje na takie argumenty, które ocenę tę by podważały. Fakty są takie, że groźba została przesłana zdalnie, dzięki telekomunikacji. Oskarżony mieszka od pokrzywdzonego w odległości ok 80-120 km. Nie widzieli się od wielu lat. Pokrzywdzony nie zawiadomił organów ścigania o groźbie otrzymanej przez blisko 10 miesięcy. Między stronami istnieje konflikt na tle majątkowym. W tych okolicznościach ocena Sądu I instancji, że pokrzywdzony realizacji groźby się nie obawiał za dowolną uchodzić nie może. Nie ma najmniejszych podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku a jego zmiana, w sposób postulowany przez apelującego, jest wykluczona przepisami prawa procesowego a konkretnie przepisem art. 454 § 1 kpk. Trzeba zauważyć, że tego rodzaju zakaz obowiązuje w polskim procesie karnym już niemal trzy dziesięciolecia.

Ponieważ apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego nie została uwzględniona to oskarżyciel ponosi koszty procesu za postępowanie odwoławcze. W szczególności został obciążony uzasadnionym wydatkiem oskarżonego w postępowaniu odwoławczym, czyli wydatkiem na ustanowienie pełnomocnika procesowego. Wydatki Skarbu Państwa były objęte zryczałtowaną opłatą uiszczoną przez oskarżyciela (k. 4). Zasadzono jednak od oskarżyciela posiłkowego opłatę po myśli art. 13 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych.